

Delta pozwane za poparzenie kawą

#Lotnictwo cywilne #Transport lotniczy #Wypadki 21 września 2024

Mark Lindquist, prawnik specjalizujący się w prawie lotniczym, poinformował 19 września 2024, że pozwał linie lotnicze Delta w imieniu pasażerki, która doznała poważnych oparzeń po wylaniu kawy na pokładzie samolotu przewoźnika. Lot miał miejsce 15 grudnia 2023. Powódka, stewardesa z Chehalis w stanie Waszyngton o imieniu Cheryl, pracująca dla innych linii lotniczych, leciała z lotniska Charles de Gaulle w Paryżu do międzynarodowego portu lotniczego Seattle-Tacoma w USA.



Ilustracja: marklindquist.org

Według prawnika, gdy pasażerka oglądała film, stewardesa postawiła przed nią *nadmiernie gorącą kawę na przechylonej tacy z jedzeniem. Kawa zsunęła się i wylała na kolana ofiary*, twierdzi w pozwie adwokat. Pasażerka *natychmiast powiadomiła stewardesy Delta o oparzeniach i poprosiła o pomoc medyczną*. Te – zdaniem prawnika – *zlekceważyły prośbę, mówiąc pasażerce, żeby po prostu poszła się przebrać*. Ostatecznie pasażerka otrzymała jedynie środki przeciwbólowe, lód i bandaż.

Po wylądowaniu w Seattle i zbadaniu przez ratowników medycznych (którzy później stwierdzili, że były to najgorsze oparzenia – na biodrze, boku i brzuchu pojawiły się pęcherze, jakie kiedykolwiek widzieli w wyniku rozlanej kawy), ofierze zalecono udanie się do szpitala.

W pozwie liniom Delta zarzucono naruszenie Konwencji Montrealskiej. Miało nim być serwowanie zbyt gorącej kawy. *W wyniku poważnych oparzeń i bólu ofiara nie mogła brać prysznic ani nosić zwykłych ubrań przez wiele miesięcy. Jej codzienne czynności, takie jak prowadzenie samochodu, siedzenie, a nawet spanie, stały się wyzwaniem* – stwierdził Mark Lindquist. Dodał, że chociaż ofiara wróciła już do swoich codziennych zajęć, m.in. do pracy jako stewardesa, to incydent pozostawił na niej trwałe blizny.
